

10
GROSZYABC
WINY CODZIENNE10
GROSZY

NASZE ABC

Na nowo...

Ledwie Francja wybrnęła z jednego przesilenia ministerialnego, już ma drugie... Jak piorun, spadła ta wiadomość na Paryż, a cała Europa stanęła zdumiona.

„Rząd, który staje przed Izba, jest utworzony na zasadzie unji najszerzej od czasu wojny — temi słowami zaczynała się deklaracja Bouissona na wtorkowym posiedzeniu izby deputowanych. A parę godzin później ta „najszerza unja” zmanifestowała się... upadkiem rządu, obalonego większością dwóch głosów.

Trudno o bardziej druzgocącą ironję. Jakaż jest możliwa w tych warunkach siła i trwałość jakiegoś kolwiek rządu?

Podobno Bouisson nie był dość kurtuazyjny wobec Izby, wspominając o konieczności jej dłuższych ferji — on, który właśnie dla swego taktu i umiejętności oszczędzania wszelkich drażliwości już 8 razy z rzędu wybierany był przewodniczącym Izby! Wieleżż to posiadać będzie tę umiejętność w większym stopniu?

Najklasyczniejszy zaś jest fakt, że po głosowaniu 14 deputowanych zgłosiło gotowość zmiany swych głosów — z przeciwnych rządowi na popierających go. Po słom tym chodzą wyłączenie o zaasekurowanie się przed wyborcami, a byli pewni, że bez ich głosów się obejdzie... Co za objaw braku wszelkiej odwagi cywilnej i poczucia odpowiedzialności, co za poziom!

— Jedno przesilenie ministerialne więcej lub mniej, od tego Francja nie zginie... sytuacja nie jest tak straszna, jak ją malują — cytując paryski korespondent „Kurier Warszawski”. Słowa jednego z deputowanych. To charakteryzuje dosadnie nastroje na lewicy, która zapomniała już o 6-tym lutego 1934, a widzi tylko przesunięcie się nastrojów mas na lewo i sukces wyborczy (nie swój zresztą, tylko komunistów) w wyborach komunalnych z 12 i 19 maja b. r. Czy ten optymizm nie jest zbyt wielki?

Sytuacja jest dziwna. Wszystkie partie są zgodne, iż franka należy utrzymać. Wszystkie także uznają zgodnie, że w tym celu trzeba zrównoważyć budżet, a ponieważ tego się nie da osiągnąć drogą parlamentarną, trzeba dać rządowi pełnomocnictwa. Ale gdy przychodzi do ich dania — stale brak większości.

Flandinowi odmówiono, bo nie miano doń osobistego zaufania. Bouissonowi — bo „tak się jakoś złożyło”, Lavalowi — bo to Laval, przyjaciel Tardieu'go, silna ręka. Czyż potrafi uzyskać te pełnomocnictwa ewentualny rząd lewicowy, jeśli go się uda stworzyć — oparty przecież na platformie o wiele węższej i skazany na głosy tych właśnie posłów, którzy... muszą się asekurować wobec swych wyborców?

To też Pietri musiał złożyć swoją misję.

Kryzys ustrojowy we Francji, który powierzchownie patrzącym mógł się wydawać sprawą zupełnie już nierealną, jest w tej chwili kto wie czy nie ostrzejszy, niż był kiedykolwiek dotąd.

M. Grz.

Bunt więźniów
w Chojnicach

CHOJNICE. 6.6. — W więzieniu karno - śledczym w Chojnicach wybuchł bunt więźniów. Grupa więźniów przewieziona z więzienia w Toruniu, umieszczona w dwóch celach, zbuntowała się, barykadyując wejścia. Wezwano na policję po półtoragodzinną akcję zaprowadziła porządek.

Sesja nadzwyczajna Sejmu otwarta

W obu izbach uczczono pamięć marszałka Piłsudskiego

W dniu wczorajszym otwarta została nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu.

Przedpołudniem niektóre kluby odbyły posiedzenia. Klub PPS uchwalił wnieść własny projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, a klub Stronnictwa Ludowego postanowił poprzeć ten projekt swoimi podpisami.

Żałobne posiedzenie Sejmu

Wobec zapowiedzianej manifestacji żałobnej prawie wszyscy posłowie przybyli w ciemnych ubraniach co nadało sali sejmowej odrębny uroczysty charakter. Reprezentowane były wszystkie kluby. Galeria dla publiczności przepelniona. Zwracał uwagę długi rząd panienek w białych bluzkach. Było to uczennice pensji, która z wybiegła przybyła z Krakowa.

O godz. 16.15 wszedł na salę rząd w komplecie z premierem Sławkiem na czele. Pierwszą ławę ministerjalną zajęli prezes rady ministrów, minister spraw wewnętrznych p. Kościelkowski, minister spraw zagranicznych p. Beck i p. o. ministra spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

W hucznych ławach zasiadli senatorowie z marszałkiem Raczkiewiczem.

O godz. 16.15 p. marszałek Światłowski stanowiąc na trybunie zawiadomił izbę, że 1 czerwca otrzymał zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu dla załatwienia następujących spraw: ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej, ordynacji wyborczej do Sejmu i ordynacji wyborczej do Senatu.

Po tem zawiadomieniu p. marszałek otworzył posiedzenie.

— Wzywam wysoką izbę, by poświadczył milczeniem oddać hołd Józefowi Piłsudskiemu.

Wszyscy posłowie na sali wstali. Następuje dłuższa chwila milczenia.

Marszałek Światłowski: Imieniem sejmu składam jaknajbardziej gorące podziękowanie wszystkim członkom ustawodawczym innych państw, które zmanifestowały swoje współczucie z naszym bólem.

W końcu marszałek zawiadomił izbę o zmianach, jakie zaszły w rządzie, od chwili zamknięcia sesji sejmowej w dniu 28 marca.

Wnioski poselskie

Na polecenie marszałka sekretarz odczytał następujące wnioski, które wpłynęły do łaski marszałkowskiej:

1) wniosek posłów BBWR w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu;

2) wniosek posłów BBWR w sprawie ordynacji wyborczej do Senatu;

3) wniosek BBWR w sprawie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej;

4) wniosek PPS w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Wnioski te marszałek odesłał do komisji konstytucyjnej, poczem zamknął posiedzenie o godz. 16 m. 20.

Posiedzenie trwało równo 5 minut.

Manifestacja żałobna
Senatu

O godz. 16 m. 30 otwarte zostało posiedzenie Senatu, w którym również wzięli udział wszyscy członkowie rządu.

Marszałek Senatu, p. Raczkiewicz wygłosił następujące przemówienie:

— Zwołałem dzisiejsze posiedzenie, byśmy jako Senat Rzeczypospolitej, uczcili pamięć Józefa Piłsudskiego. Prochy Naród wprowadził do krypty wawelskiej. Imieniem Polski żegnał je p. Prezydent Rzeczypospolitej. Pochylił dziś głowy przed duchem Józefa Piłsudskiego i przez ciszę i skupienie złożymy Mu nasz najgłębszy hołd.

Wszyscy senatorowie wysłuchali tego przemówienia stojąc. Następuje dłuższa chwila ciszy.

Marszałek Raczkiewicz: „Senat Rzeczypospolitej złożył uroczysty hołd pamięci Wskrzesiciela Ojczyzny. W pierwszych dniach żałoby Senat otrzymał kondolencje od szeregów Senatów i Izby wyższych z zagranicy, a mianowicie od Senatu Republiki Francuskiej, od Izby wyższej węgierskiej, od Senatu królestwa Italji, od Senatu królestwa Rumunii i od Senatu królestwa Jugosławji. Ponadto na posiedzeniu Senatu Italji przewodniczący p. Federsoni poświęcił pamięci Marszałka Piłsudskiego żałobne przemówienie, do którego przyłączył się szef rządu Benito Mussolini. W Izbie wyższej węgierskiej także przemówienie wygłosił przewodniczący hr. Szechenyi. Senat jugosłowiański reprezentowała specjalna delegacja na czele z wiceprzewodni-

czącym Loj na czele. Te świadectwa przyjaznego współczucia i zrozumienia wielkości naszej żałoby Senat Rzeczypospolitej zachowa we wdzięcznej pamięci.

P. marszałek zamknął posiedzenie Senatu o godz. 16 m. 34.

Posiedzenie trwało więc 4 minuty.

Komisja konstytucyjna

Przewodniczący pos. Makowski (BB) wyznaczył pierwsze posiedzenie komisji konstytucyjnej na dziś o godz. 11 przed południem. Porządek dzienny obejmuje projekty ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oraz projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej.

Pietri również nie stworzył rządu
i już rzekł się misji...

PARYŻ. 6.6. — Pietri oświadczył dziennikarzom, że w ciągu dnia dzisiejszego będzie dalej prowadził rozmowy. Pietri zamierza utworzyć rząd na jaknajszerszej podstawie, proponując udział w rządzie socjalistom oraz innym ugrupowaniom socjalnym od radykałów socjalnych do skrajnej lewicy.

Popołudniu Pietri konferował z delegacją radykałów, którym przedstawił następującą formułę kompromisową: zamiast ustawy o pełnomocnictwach parlament uchwali rządowi prawo wydania dekretów w sprawie obrony franka, równowagi budżetu i pohamowania spekulacji. Te trzy dekrety rząd złożyłby parlamentowi natychmiast do ratyfikacji.

Podobno program ten ma szansę uzyskania zgody radykałów. W kołach politycznych patrzą jednak na misję min. Pietri sceptycznie. Prasa pravicowa, uznając patriotyzm Pietri'ego, twierdzi, że Pietri nie jest jednak człowiekiem, jakiego wymaga powaga chwili. Dla stronnictw zaś lewicowych a wiele bardziej pociągająca jest perspektywa stworzenia rządu opartego na kartelu lewicy, niż udział w koalicji Pietri'ego. Mówią, że w razie niepodjęcia Pietri'ego, Prezydent Lebrun obciąży odpowiedzialnością stronnictwa lewicy, powołując do misji tworzenia rządu ich reprezentanta. Po prawdopodobnym upadku kombinacji lewicowej nastąpiłby krok decydujący: powtórna misja Laval. Wówczas jednak Laval, polityk zdecydowany, przyjaciel Tardieu, zmieniłby zasadniczo ton swych rozmów z lewicą parlamentu.

PARYŻ 6.6. (PAT.). Popołudniu sytuacja wydawała się wyjaśnioną. Min. Pietri po odbyciu licznych konferencji z przedstawicielami grup parlamentarnych definitywnie rzekł się zamiaru wystąpienia do parlamentu z projektem pełnomocnictw dla rządu. Wiadomość tę potwierdził dep. Herriot. Według jego relacji, min. Pietri przedstawić miał jedynie złe oświadczenie co do treści projektu ustawy, mającej na celu ochronę franka przed spekulacją. Rząd nie miał zamiaru domagać się odroczenia obrad parlamentarnych, ale chciał uzyskać od obu

izb władzę, niezbędną do wykonania powyższego projektu. Grupa radykałów odroczyła dyskusję nad sprawozdaniem Herriota do godziny 18-ej. W międzyczasie min. Pietri konferował z przedstawicielami socjalistów dep. Blumem i Auriole, jak również z kilkoma innymi politykami. O godzinie 17.30 min. Pietri rzekł się misji tworzenia gabinetu. (O przebiegu przesilenia patrz depeszę na str. 2-giej).

Szwedzki minister oświaty
przyleciał do Warszawy

Wczoraj o godzinie 17 m. 30 samolotem z Poznania przybył do Warszawy na lotnisko Okęcie szwedzki minister oświaty Artur Engberg, w towarzystwie podsekretarza stanu tegoż ministerstwa Borje Knoes.

Na lotnisku przybycia gości

oczekiwali: minister oświaty Jędrzejewicz, wiceminister ks. dr. Zongolowicz, prof. Chyliński, poseł szwedzki w Warszawie Boheman, oraz kilka innych osób. Minister Engberg po przywitaniu Minister Engberg po przywitaniu

Mniejszość niemiecka
w trosce o mandaty

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie rady zjednoczonych organizacji niemieckich w Polsce. Przedmiotem obrad była kwestja zapewnienia mniejszości niemieckiej w Polsce mandatów poselskich i senatorskich w nowej ordynacji wyborczej.

Postanowiono wydelegować senatora Hasbacha do premiera Sławka celem poinformowania się o ewentualnych mandatach, na jakie mogłaby liczyć mniejszość nie-

miecka przy wyborach, przeprowadzonych według projektowanej ordynacji.

W wykonaniu uchwały rady zjednoczonych organizacji niemieckich sen. Hasbach udał się do premiera Sławka i był przyjęty na dłuższej rozmowie. Sen. Hasbach przedstawił premierowi życzenie mniejszości niemieckiej w Polsce w sprawie uzyskania reprezentacji w przyszłym parlamencie.

Uchwalenie Konstytucji Indji
w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN. 6.6. (ATE.). Izba gmin przyjęła dzisiejszej nocy w 3-ciem czytaniu projekt ustawy o konstytucji Indji. Projekt został przyjęty 386 głosami przeciwko 122. — Izba obradowała nad konstytucją Indji przez dni 40. Przeciwno projektowi poza członkami Labour Party głosowało około 70

skrajnych konserwatystów. Liberalowie sir Herberta Samuela głosowali za projektem ustawy. Jednym z najbardziej zaciekłych przeciwników nowej konstytucji dla Indji był były kanclerz skarbu Winston Churchill. Projekt ustawy zostanie w dniu dzisiejszym przekazany izbie lordów.

Anglia odrzuca żądania Niemiec
Trudna sytuacja w rokowaniach morskich

LONDYN. 6.6. — Wyznaczona na dzisiaj rano konferencja przedstawicieli marynarki angielskiej i niemieckiej, odroczone została do wieczora, ażeby dać możliwość delegacji niemieckiej porozumieć się z Berlinem.

Jak słychać, żądanie Berlina otrzymania 35 procent tonażu angielskiej floty wojennej jest uważane za niesłychanie wygórowane i wprost nie do przyjęcia, gdyż niemieckie siły morskie skoncentrowane na morzu Północnym, przewyższyłyby siły Francji i siły Włoch, mających zgodnie z traktatem waszyngtońskim 34 procent tonażu floty angielskiej.

a zmuszonych czuwać także nad bezpieczeństwem kolonii

Półmilionowa pożyczka
dla Gdyni

Władze nadzoreze zatwierdziły uchwałę samorządu m. Gdyni w sprawie zaciągnięcia nowych pożyczek na cele inwestycyjne. Gdynia zaciągnie nowe pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na ogólną kwotę 505.000 złotych. Pożyczki te przeznaczone są na sporządzenie planów zabudowy miasta i budowę drogi z Gdańska do Gdyni przez Orłowo.

Ostatni akt walki
0 eksmisję samowarków
z granic wielkiej Warszawy

W Sądzie Apelacyjnym toczył się wczoraj proces Magistratu m. st. Warszawy z Towarzystwem Warszawskich Kolejek Dojazdowych. Miasto, opierając się na fakcie wygaśnięcia umowy, zażądało eksmisji torów kolejki z granic miasta wielkiej Warszawy. oraz przekazania sobie taboru i budynków stacyjnych i kolejowych. Sąd Okręgowy uznając, że koncesja wygasła, a kolejki nie zelektryfikowały we właściwym czasie swojej trasy w obrębie Warszawy, przychylił się do tego żądania i nakazał eksmisję, opatrzoną już rygiem natychmiastowej wykonalności. Chwilowo, do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny, wstrzymano wykonanie wyroku, tak więc od wyniku rozprawy wczorajszej zależy los kolejek.

Na temat sporu pomiędzy towarzystwem kolejek a magistratem

pojawilo się w Warszawie wiele wiadomości, m. i., że Magistrat ustępuje i rzeka się eksmisji w zamian za unowocześnienie pod względem technicznym warszawskich samowarków. Kolportowano pogłoskę, że zawarto nawet układ pojednawczy na mocy którego kolejki zobowiązują się przeprowadzić elektryfikację i terenie swoje nieruchomości na terenie wielkiej Warszawy, uzyskując natomiast od gminy zrządzenia się praw nabytych wyrokiem I instancji.

Na początku rozprawy, której przewodniczył sędzia Andrzejkowicz okazało się jednak, że pogłoski nie odpowiadają prawdzie. Na temat niewykonania eksmisji Magistrat wogóle nie chciał rozmawiać z kolejkami, które o to bardzo zabiegały. Pełnomocnicy Magistratu adwokaci Minkiewicz, Jezierski i Orłowski stoją na swo-

jem poprzednim stanowisku, że kolejki skandalicznie zaoferane przynoszą wstyd stolicy wielomilionowego państwa i winne być jaknajszybciej usunięte i zastąpione nowoczesną komunikacją. Powołują się przedewszystkiem na fakt wygaśnięcia koncesji kolejek.

W odpowiedzi na to rzecznicy kolejek adwokaci Jastrzębski i Domański dowodzą, że koncesja winna być przedłużona, ponieważ w okresie wielkiej wojny kolejki ponosiły olbrzymie straty, wobec czego kilku lat wojennych nie można liczyć do czasokresu, na który wydana została koncesja. Argumentują, że kolejki spełniają doniosłą rolę w zakresie komunikacji podmiejskiej i eksmisja torów z granic Warszawy rujnuje całe przedsiębiorstwo i uniemożliwia eksploatację.